Cena numeru tylko mk. 5.

Rok III — Czwartek dnia 1 Września 1921 roku. — №. 163.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

PRENUMERATA I WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 160 mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową 180 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek druga i trzecia 20 mk, czwarta 15 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz Nekrologi mk. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 8 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Dokąd idziemy i iść zamierzamy?

Wzbierająca nieprzerwanie fala drożyzny wzmogła się w ostatnich kilku tygodniach w stopniu dotychczas niewidzianym pisze W.N. w „Rzeczpl." i w chwili obecnej grozi poprostu zalewem, nasuwającym bezpośrednio ciężką myśl: czy młoda nawa naszej państwowości zdoła się raz jeszcze oprzeć groźnej nawale i wogóle jak długo zdolna będzie utrzymać się na powierzchni wzburzonych fal szalejącego bezładu gospodarczego.

Istotnie, przyszła chwila, w której nareszcie trzeba prawdzie spojrzeć prosto w oczy i z całą stanowczością odpowiedzieć sobie na groźne pytanie: dokąd idziemy i dokąd iść zamierzamy?

Gdy przed kilku miesiącami przeżywaliśmy długotrwały względnie okres równowagi gospodarczej, gdy na rynkach zagranicznych kurs marki polskiej został mniej więcej stabilizowany i gdy ceny towarów na rynku wewnętrznym utrzymywały się także na pewnym oznaczonym u legającym minimalnym zaledwie wahaniom poziomie, — zdawało się wówczas, że dobiegliśmy nareszcie do kresu udręki gospodarczej i że odtąd płynąć już będziemy miarowo, budując w codziennym planowym wysiłku podstawy naszej siły gospodarczej i stwarzając tą drogą istotne gwarancje naszej niepodległości politycznej.

Tymczasem okres owej stabilizacji wartości naszego prowizorycznego pieniądza, jako jedyna chwila, w której można było i należało za wszelką cenę opanować sytuację, został widocznie przez nasze czynniki miarodajne przeoczony. Nie widzieliśmy wówczas ze strony Rządu owego wielkiego i przełomowego wysiłku, któryby zdołał zdusić gnębiącą nas od pierwszej chwili odrodzenia naszego państwa zmorę niepewności i ciągłej fluktuacji gospodarczej owego wysiłku, któryby zdołał zatrzymać nasz organizm ekonomiczny na równi pochyłej, po której toczy się już on od trzech prawie lat.

Niestety! zamiast spodziewanego zwrotu ku normalnym stosunkom gospodarczym staliśmy się wkrótce świadkami tak raptownego i niebywałego dotychczas spadku kursu naszej tymczasowej waluty że zaczęliśmy poprostu z przerażeniem patrzeć w przyszłość. Minęło jeszcze kilka miesięcy i oto jesteśmy powrotnie wciągnięci w owo z całym rozpędem mknące błędne koło strajków i drożyzny, w którym obracamy się od listopada 1918 r. Minęło jeszcze kilka miesięcy i potoczyliśmy się w dalszym ciągu po owej równi pochyłej i toczymy się dalej, dalej...

Przyszła chwila ostateczna. Jeżeli i tym razem nie zdołamy wstrzymać rozpędu błędnego koła naszego życia gospodarczego, jeżeli całe społeczeństwo pod kierownictwem Rządu, który w podobnej chwili składać się winien z najtęższych głów i charakterów w Narodzie, nie podejmie planowej i zorganizowanej akcji w celu zwalczenia zła, wówczas—trzeba mieć odwagę, jasnego oświetlenia rzeczywistości i spojrzenia prawdzie w oczy — wówczas, powtarzamy, katastrofa jest nieunikniona.

Próżnych, w najbliższym stopniu niepokojących objawów nie brak. A więc prestige gospodarczy, o co za tem idzie i polityczny Państwa Polskiego w Europie w miarę notowań sui generis barometru politycznego, jakim stają się w naszych czasach ceduły giełdowe, upada coraz bardziej, co niesłychanie utrudnia nasze stosunki z zagranicą, rodzi coraz to nowe dla nas przeszkody z zakresie najżywotniejszych naszych spraw narodowych (Górny Śląsk, Wilno i t. d.) A więc dalej — wszystkie nasze kresy są poprostu zagrożone: na kresach zachodnich przeliczają „pieniądze polskie" na niemieckie. na kresach południowych — na czeskie, na kresach wschodnich nawet — na carskie ruble. Niema chyba potrzeby tłomaczyć, jak fatalne są skutki psychopolityczne podobnego „przeliczania". A dalej w całym kraju szalejąca orgja drożyźniana wyraźnie hamująco wpływa na odbudowujący się przemysł polski, rodzi coraz to nowe i coraz ostrzejsze konflikty socjalne, szerzy demoralizację, forytuje paskarstwo, pobudza niskie instynkty najgorszych czynników w społeczeństwie. A wreszcie — w b. dzielnicy pruskiej, dotychczas najzdrowszej i najtęższej części naszego państwa, budzi żywiołowy i daleko idący ruch separatystyczny, będący tylko wyrazem sprawnego działania instyktu samozachowawczego społeczeństwa wielkopolskiego, broniącego się tą drogą, acz niezawsze w właściwy sposób, przed „unifikacją gospodarczą", stokroć groźniejszą od unifikacji politycznej, wywołującej tyle sporów i dyskusji.

Objawy są groźne. Ślepy ten, kto ich nie dostrzega. Czy zdołamy wytężyć wszystkie siły, aby ratować zagrożoną wolność? Czy zdołamy zwyciężyć zło i zapewnić Polsce jasną przyszłość?

Niemcy przygotowują się do wojny z Polską.

Mobilizują oni armję i zapasy wojenne.

BERLIN. O dokonywującej się obecnie mobilizacji w Niemczech donosi „Die Rothe Fahne" co następuje: Wpadł nam w ręce dokument drezdeńskiego „Orgeschu", adresowany do saskich mężów zaufania i podpisany przez porucznika Schechtingera. Dokument ten jest okólnikiem, zwracającym się do patrjotów w sprawie organizowania i koncentrowania sił reakcyjnych. Okólnik liczy się z wystąpieniem Reichswehry niemieckiej przeciwko G. Śląskowi oraz z otwartą wojną Niemców przeciwko Polsce, i wskazuje na to, iż polskie wojska lada dzień wpadną do Prus Wschodnich, a Francja do obwodu przemysłowego nad Renem i w Westfalji. Wobec powyższego, okólnik wzywa wszystkich obywateli do broni, gdyż ojczyzna jest w najwyższem niebezpieczeństwie. Każdy członek Orgeschu ma być przygotowany wojskowo, by w ciągu trzech dni mógł wyruszyć na front. Okólnik stwierdza nakoniec, iż kwestja broni, amunicji itd. zupełnie są uregulowane, a rząd niemiecki, który tylko napozór występuje przeciwko Orgeschowi, w rzeczywistości akcję tę popiera.

Profanacja Wawelu.

Swiętość narodowa. — Dowcipny, ale niezbyt udany pomysł.

(Korespondencja własna „Kurjera Częstochowskiego")

Każdy Polak, zarówno ten, który nie bywa tam rzadko, zbliżając się do tego poważnego i czcigodnego zamku, doznaje wzruszenia pod wpływem uczucia, że oto zbliża się do narodowych świętości — do nieskażonego współczesnym „geszeftem" przybytku naszej wielkiej historycznej chwały.

Ciągną więc tam rzesze pątników narodowych z Wileńszczyzny i Śląska, z Pomorza i Wołynia, z pochylonem kornie czołem, uszczęśliwione, że idą oglądać relikwie polskie.

Na samym jednak wstępie przy wejściu pod górę zamkową, pątnicy zatrzymują się zdziwieni i oburzeni patrząc na dziwną patrokaciznę czerwonego muru, ciągnącego się wzdłuż drogi ku bramie zamkowej.

Na murze tym, chociaż pobudowanym przez Austrjaków, lecz stanowiącym harmonijną całość z resztą murów zamkowych, biją zdaleka w oczy umieszczone trzema rzędami, tarasowato tablice o barwie popielatego piaskowca z dużymi napisami.

Dziwne zaiste tablice!

Na niektórych figurują nazwiska osób i instytucji znanych i szanowanych w Polsce, giną one jednak wśród ciżby instytucji firm handlowych lub osób znanych nam dotąd tylko z działu ogłoszeń w „kurjerkach". lub szyldów ponad okratowanemi oknami kantorów czy oddziałów.

Pyta więc każdy: Czy to są pomniki zasłużonych czy reklamy handlowe?

Odpowiedź łatwa: i jedno i drugie.

Są to bowiem owe sławne „cegiełki" wmurowane na najwidoczniejszem miejscu w mury Wawelu, ku wiecznej rzeczy pamiątce celem uczczenia każdego z tych wielce hojnych ofiarodawców, którzy aż po 30,000 mk. polskich w walucie krajowej ofiarować raczyli na odbudowę zamku.

Zrozumiemy dobrze, w jak trudnem położeniu znalazł się Komitet Odbudowy Wawelu, gdy subwencje rządowe zostały wyczerpane, a ofiarność publiczna zmalała, w myśl więc zasady, że cel uświęca środki, usprawiedliwiamy dowcipny pomysł profesora Bohusza Szyszki co do umieszczenia owych „cegiełek" pamiątkowych dla ofiarodawców, chociaż nawiasem mówiąc, jest on obliczony na niebardzo szlachetne instynkty ludzkie, jak również usprawiedliwiamy tę niekonsekwencję Komitetu Odbudowy, który zabraniając żakom wypisywania ołówkiem na murach ich nazwisk, sam za srebrniki wypisuje nazwiska prywatnych firm—jednak musimy kategorycznie zaprotestować przeciw szpeceniu i profanacji Wawelu tego rodzaju reklamowemi tablicami.

Każdy z nas wyobrażał sobie owe cegiełki jako rzeczywiście prawdziwe cegiełki ze skromnie wyrytym napisem, który upamiętni nazwisko ofiarodawcy, lecz nie kosztem szpecenia murów zamkowych lub obrażania uczuć pietyzmu pątników — tymczasem są to płyty długości 56 cm. i wysokości 20 cm. na wmurowanie których trzeba wykuć wzdłuż 8 i pół cegły, a na wysokość 2 warstwy cegieł prawdziwych — płyty ładnie i kosztownie obrobione — wieczysta reklama za 30 tysięcy marek.

Jakże śmieszną wydaje się ta cyfra w stosunku do olbrzymich wkładów, jakie trzeba jeszcze ponieść przy odbudowie zamku. Przecież krakowski robotnik [illegible] we 30 tysięcy marek uważa za 60 koron przedwojennych i w tym stosunku określa swój dzienny zarobek—zapewne podobnie i wielu z pośród ofiarodawców rozumuje „dlaczego ja za głupie 60 koron nie mam zrobić swoje firmie taka przyjemnosz[illegible]

Opinja publiczna zapytuje więc Komitet Odbudowy, czy nie możnaby w celu uniknięcia profanowania Wawelu, umieścić pamiątkowych cegiełek (nie płyt) [illegible]

Różne nowiny.

— Mimo wielkich trudności Viviani przybędzie do Genewy na 5 ty września, aby otworzyć Zgromadzenie Ligi Narodów.

— Rząd węgierski zarządził rozpoczęcie ewakuacji Węgier Zachodnich i przekazania kraju władzom austrjackim.

— Stan zdrowia króla Aleksandra pogorszył się.

— W niewielkiej odległości od Rzymu nastąpiło zderzenie 2-ch pociągów — pasażerskiego i towarowego. Dotychczas naliczono 17 osób zabitych 30 rannych.

nnem bardziej ustronnem miejscu i pobierać za nie naprawdę poważnę sumy. Nie traci Wawel i jego wielbiciele nie będą wkraczać w drogie mury rozgoryczeni niesmaczną reklamą.

Jan Szczepkowski.

Wiadomości polityczne.

Aparaty litewskie nad Wilnem.

Komunikat Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Srodkowej. Dnia 27 b. m. eskadra lotnicza wojsk Litwy Środkowej została zaalarmowana pojawieniem się od strony Kowna 3 ch nieprzyjacielskich samolotów. Dowództwo eskadry niezwłocznie zarządziło pogotowie i wysłało na spotkanie nieprzyjaciela własne, uzbrojone aparaty, które napotkawszy go już nad miastem Wilnem, po okrążeniu i ostrzelaniu litewskich samolotów, zmusiły dwa z nich do wylądowania. Wzięci do niewoli lotnicy litewscy: kapitan Kammender i pilot Mickiewicz, po złożeniu zobowiązania, że nie będą walczyć przeciwko nam. pozostawieni zostali na wolności. W z, Lichtsrowicz ppłk.

Łapanie ryb przed niewodem.

„Dziennik Białostocki" pisze:

„Historyczne chwile pobytu Naczelnika Państwa w Białymstoku muszą(!) być uwiecznione. Powitanie Pierwszego Prezydenta(?!!!) Wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej Białystok przekaże historji i potomności swej, przekaże też imiona i nazwiska tych wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości.

Dzień ten upamiętnić można w sposób najbardziej właściwy tylko wydawnictwem specjalnem. Redakcja „Dziennika Białostockiego" skrzętnie zbiera materjał, dotyczący pobytu Naczelnika Państwa w Białymstoku, przemówienia powitalne, epizody opisowe, fotografje itp.

Sądzimy, iż będzie wyrazem woli społeczeństwa całego upamiętnienie pobytu Naczelnika Państwa w słowie i ilustracji to też po opracowaniu dokładnem ukaże się wydawnictwo: „Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, w Białymstoku".

Nie pierwszy to i zapewne nie ostatni objaw bizantyzmu, który rozwija się u nas na podłożu polityki protekcjonizmu wobec swoich ludzi. Pisemko białostockie przebrało jednak miarę, mianując go, jako „Pierwszego Prezydenta wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej." Czy nie należałoby zaczekać do wyborów."

Nie bądźmy jednak zbyt surowi wobec bałwochwalców białostockich. Ich wystąpienie, podobnie jak wybryki pewnych sfer w Przemyślu i w Kielcach, są zorganizowaną uwerturą do przyszłych wyborów prezydenta i mają otrzaskać słuch obywateli państwa z prezydenturą p. Piłsudskiego.

Rozmowa rabina z Naczelnikiem państwa.

„Unser Frajnd" donosi, że w Głubokiem (Głębokiem?) d. 26 sierpnia bawiący tam Naczelnik państwa zaprosił do siebie rabina Kaca, do którego rzekł m. in.: „Chcę usłyszeć od przedstawiciela żydów zdanie co do środków, jakiemi można wyleczyć dawne rany polsko-żydowskie?

Odpowiedź brzmiała m. in.: „Gdyby Polska dała teraz żydom możność swobodnego rozwoju, to samo przez się rychło zagoiłyby się rany."

Naczelnik państwa rzekł: „O waszych starych żydach wiemy, że nie są bolszewikami, lecz z młodych większa część to bolszewicy."

Rabin odparł m. in.: „Niektórzy z tych żydów byli zmuszeni służyć bolszewikom dla chleba."

Kronika.

Jubileusz Straży Ogniowaj.

Dowiadujemy sie, że Tymczasowy Komitet Obchodu 50-lecia Straży Ogniowej w Częstochowie w dniu 30 sierpnia r. b. rozesłał zaproszenia do Zarządów Stowarzyszeń, fabryk i t. p. o wydelegowanie przedstawicieli na posiedzenie, mające się odbyć dnia 3-go września t. j. w sobotę o godz. 8 ej wiecz. w sali obrad Rady miejskiej (Dąbrowskiego nr. 10) w celu wyboru Stałego Komitetu Obchodu 50-cio lecia Straży Ogniowej.

Wobec tego, że Obchód Straży odbędzie się w październiku czas więc jest krótki, przeto mamy nadzieję, że pp. Delegaci przybędą w oznaczonym czasie na powyższe posiedzenie.

Podziękowanie.

W związku z likwidacją Ekspozytury Z. P. G. Sl. dziękuje kierownik w imieniu sprawy G. Śląska wszystkim osobom, które udzieliły pomocy, a szczególniej Kom. Plebiscytowemu, Kom. Obrony Śląska. Kom. Kolejowemu, Związkom Strzeleckim oraz wszystkim instytucjom tutaj nie wymienionym. Dziękuje również kierownikowi pośrednictwa pracy, który zajął się tak gorąco górnoślązakami, którzy wobec nierozstrzygnięcia sprawy Śląska pozostali bez chleba. Jan Gray.

Handel z Francją.

Ministerstwo Rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu, informacje o konjunkturach dla wywozu artykułów rolniczych z Polski do Francji:

„W związku z zarazą, zagrażającą we Francji tegorocznym zbiorom jarzyn i okopowych, konjunktury dla wywozu z Polski: jarzyn suszonych. ziemniaków, mączki ziemniaczanej, dekstryny, nasion buraczanych, cykorji suszonej, cukru i alkoholu — zapowiadają się b. pomyślnie.

Wyzyskanie jednak powyższych konjunktur będzie możliwe w całej rozciągłości dopiero po wprowadzeniu w życie umowy handlowej francusko-polskiej, dającej zniżki celne dla poszczególnych artykułów eksportu polskiego, obecne bowiem opłaty cełe francuskie utrudniają wywóz polski, stawiając go w warunkach gorszych, niż wywóz innych krajów.

Podwyższenie podatku domowego i gruntowego.

W przepisach wykonawczych do pożyczki przymusowej, których opublikowanie zapowiedziano na komisji skarbowo-budżetowej przewiduje min. Steczkowski między innemi podniesienie stawek podatku gruntowego i domowego 56 razy w stosunku do wysokości podatku z roku 1920 go. Rząd spodziewa się, że pierwsze raty podatku po podniesieniu dadzą do 1-go stycznia 1922 roku 25 miljardów marek.

O tanią książkę szkolną.

Podniesienie cen drukarskich, zwłaszcza ostatnie, wywołało podwyższenie ceny podręczników szkolnych wprost niepraktykowanych. Wskutek tego podręcznik ten stanie się przedmiotem zbytkudostępnym tylko dla ludzi bogatych, a szerokie masy ludności będą pozbawione możności kształcenia swoich dzieci.

Rezultatem tego będzie wzrost analfabetyzmu, tej strasznej plagi, trapiącej społeczeństwo nasze, tragicznego dziedzictwa, pozostawionego nam przez trzech zaborców, w interesie których leżało utrzymywanie ciemnoty wśród najszerszych warstw narodu polskiego. Mając to na względzie ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwróciło się do połączonych organizacji przemysłu graficznego, do zw. zawodowego drukarzy i zw. właścicieli drukarń z cyrkularzem, który w imię dobra publicznego i szczęścia przyszłych pokoleń prosi rzeczone organizacje, aby obniżyły cenę drukowania podręczników szkolnych.

Ofiara ta zyska piękną kartę w dziejach cywilizacji polskie . Ze swojej strony ministerjum zobowiązuje się dostarczać tani papier wydawcom podręczników szkolnych. Mamy nadzieję, że graficy polscy, których patrjotyzm jest powszechnie znany, pośpieszą z całą ofiarnością na wezwanie ministerjum.

Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna.

Najświeższy numer „Dziennika Urzędowego Minist. Poczt i Telegr." podaje nowe rozporządzenie ministra poczt w sprawie podwyżki taryfy pocztowej, obowiązującej z dniem 1 września b. r.

Z taryfy tej podajemy czytelnikom najważniejsze szczegóły.

Taryfa pocztowa dla listów podrożała mniej więcej o 100 procent. List zwykły w obrocie miejscowym do wagi 250 gramów kosztować będzie 10 mk. List w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gramów 10 mk., do wagi 250

Ogłoszenie

ś. † p.

WŁADYSŁAW KRÓLIKOWSKI

długoletni pracownik Teatru Paryskiego

opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 29 Sierpnia b. r. przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Piłsudskiego № 27, do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 1 września o godzinie 8.30 rano, następnie po nabożeństwie żałobnem na cmentarz na Kulach.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego pogrążeni w smutku

ŻONA i DZIECI.

SELMA LAGERLOF. 98)

Dziwy Antychrysta.

— Nie, przenigdy! — zawołali pielgrzymi.

Tylko mieszkańcy Diamante milczeli.

O. Gondo zdjął obraz z ołtarza i w wyciągniętych ramionach niósł go przez kościół ku wyjściu.

Ale chociaż O. Gondo mówił łagodnie — to przecież wpatrywał się w lud wzrokiem bystrym, w którym widniała przykuwająca siła. I nie było w tym tłumie nikogo, ktoby mocą tą nie został pokonamy. Każdy czuł się upokorzonym — nikt nie śmiał myśleć samoistnie.

O. Gondo, zbliżywszy się do wejścia, zatrzymał się i spojrzał po za siebie. Ostatni przenikliwy piorun wzroku przeniknął tłum.

— Podajcie koronę — rzekł.

Przyniesiono żądaną koronę.

Włożył ją na obraz i wyszedł pod kamienny baldachim, wznoszący się ponad posągiem San Pasquale.

Szepnął kilka słów bliżej stojącym pielgrzymom, którzy pobiegli pospiesznie. Wrócili jednak wkrótce, niosąc wiązki drzewa i chróstu. Położyli to wszystko przed O. Gondo i zapalili.

Tłum cisnął się dokoła O. Gondo. Wszyscy jednak byli przygnębieni. Wszak ten surowy mnich miał spalić ukochany ich obraz. Nikt jednak nie odważył się stawić oporu. W tej chwili nie pojmowali nawet, że nie starają się o ocalenie wizerunku.

O. Gondo, widząc, że płomień strzela już w górę, że więc obraz jest w jego mocy — wyprostował się zadowolony. Wzrok jego błyszczał.

— Moje biedne dzieci — rzekł głosem łagodnym, zwracając się do ludu z Diamante. Był to gość nader niebezpieczny, ten który był wśród was. Ale jakim sposobem stać się to mogło, że nie odkryliście tego już dawno, kogo obraża ten wizerunek? Co mam o was myśleć? — dodał surowo. — Powiadacie, że obraz ten dał wam wszystko, o cokolwiek zanosiliście próby. Zatem w ostatnich czasach nie było w całem Diamante zgoła takiego, ktoby prosł o przebaczenie grzechów i spokój ducha? Czy to możliwe? Lud w Diamante nie prosił o nic innego, jak tylko o numery loteryjne, tłuste lata, chleb powszedni, pieniądze i zdrowie ciała? Niczego ponad dobra doczesnego tego świata nie pożądał? Żaden z was nie błagał o łaskę niebiańską?! Czy to możliwe?

— Chyba nie — mówił już wesoło, jak gdyby nagle ożywiony nadzieją. — Pomyliłem się. Lud z Diamante pojął, że nie rzucę w płomień obrazu, zanim o to nie zapytam. Czeka tylko, abym zamilkł i wówczas złoży świadectwo. Przyjdzie do mnie wielu, którzy powiedzą: „Ten obraz uczynił mnie wierzącym". A inny: „Dał mi odpuszczenie grzechów". Inny jeszcze: „Otworzył mi oczy, tak, że wspaniałości niebiańskie przyglądać się mogą". Wystąpią wszyscy, wyśmieją mnie i zmuszą, abym obraz ponownie ustawił na ołtarzu, przyznając, że dałem się w błąd wprowadzić.

O. Gondo zamilk i pogodnym jasnym wzrokiem spoglądał na tłum. Szmer przeleciał wśród tłumu słuchaczów. Niektórzy gotowi byli wystąpić i złożyć świadectwo. Podeszli nawet kilka kroków naprzód, ale stanęli.

— Czekam — odezwał się mnich i wzrokiem przyzywał, aby ktokolwiek wystąpił.

Nik jednak nie uczynił tego.

— Moje biedne dzieci — zaczął znowu smutnym głosem. — Mieliście wśród siebie Antychrysta, który zawładnął wami. Zapomnieliście o niebie! Zapomnieliście, że macie duszę! Myślicie tylko tym świecie. Dawniej mówiono, że lud z Diamante jest najpobożniejszy w całej Sycylji. Snać teraz jest inaczej. Mieszkańcy Diamante są sługami tego świata. Może są bezbożnymi socjalistami, którzy tylko rzeczy ziemskie kochają. Niczem innem też być nie mogą bo wśród siebie gościli Antychrysta.

Zdawało się, że lud, usłyszawszy takie oskarżenie, nareszcie stawi opór.

Głuchy, gniewny pomruk dał się słyszeć w szeregach.

— Obraz jest święty — zawołał jeden. — Kiedy przywieziono go tutaj, dzwony San Pasquale dzwoniły przez dzień cały.

— Czyż miały krócej dzwonić, aby was uchronić przed takiem strasznem niebezpieczeństwem? — odparł mnich i mówił dalej z coraz bardziej rosnącą gwałtownością:

— Paganami jesteście, a nie chrześcijami. Służycie temu obrazowi, bo wam pomaga. Ale ducha świętobliwości w was niema wcale.

— Był tak dobrym i litościwym, jak Chrystus! — zawołał tłum.

— Czyż to właśnie nie było nieszczęściem? — zawołał mnich, już teraz straszny w swoim gniewie. — Przybrał postać Zbawiciela, aby was uwodzić. Tylko bowiem w ten sposób mógł was złowić w swoje sieci. Rozdzielając obficie dary i błogosławieństwa zwabił was ku sobie i uczynił sługami świata. Czyż nie tak? Może kto z was wystąpi i powie co innego? Może ktokolwiek z was słyszał że jego znajomy, tutaj nieobecny, modlił się do obrazu o łaski niebiańskie?

— Wydarł „ludziom o złych oczach" ich moc piekielną? — zauważył jeden.

— A czy ten, kto, jak oni jest w złem wielki — nie otrzymuje siły właśnie prze ten obraz? — zapytał ostro zakonnik.

Potem nikt już nie usiłował bronić obrazu! Wszystko, cokolwiek by powiedziano, pogorszyłoby tylko sprawę. Niektórzy spoglądali na donnę Micaelę, znajdującą się w tłumie. Słyszała wszystko, nie czyniła jednak nic, żeby uratować obraz.

(d. c. n.)

gramów mk. 20.

Kartki pocztowe 8 mk., z odpowiedzią 16 mk. Kartki widokowe z pozdrowieniem w 5 wyrazach mk. 5.

Papiery handlowe i próbki towarów do wagi 250 gr. mk. 10.

Przekazy pieniężne do 500 mk.—10 mk., do 1000 mk.—15 mk. itd. Za listy wartościowe zamknięte do 20 gr. mk. 10. Do 250 gr. mk. 20.

Paczki do wagi 1 kg. mk. 30. Do wagi 5 kg. 100 mk. itd.

Za polecenie przesyłek pocztowych płaci się 15 mk. Za recepis zwrotny przy nadaniu 15 mk. Za doręczenie po śpieszne (przez umyślnego posłańca) 50 mk.

Zagraniczna taryfa pocztowa ważna od 15 września 1921.

Listy do wagi 20 gramów mk. 25. Za każde dalsze 20 gramów 12.50 mk.

Kartki pocztowe 15 mk., z odpowiedzią 30 mk.

Papiery handlowe i próbki towarowe za każde 50 gramów 5 mk, najmniej jednak 25 mk.

Polecenie przesyłek listowych 25 mk. Za doręczenie pośpieszne 50 mk.

Paczki do Czechosłowacji (najwyższa waga 5 kg.) Za paczkę 5 kg. zwykłą 180 mk., ochronną 270 mk., za paczkę pośpieszną zwykłą 280 mk., ochronną 370 mk.

Paczki do Austrji: 260, 390, pospiesznę 360 i 490 mk.

Taryfa telegraficzna.

Telegramy zamiejscowe i miejscowe zwykłe opłata od wyrazu 10 mk. taksa zasadnicza 50 mk.

Telegramy zamiejscowe pilne (D) opłata od wyrazu 30 mk. taksa zasadnicza 90 mk.

Telegramy prasowe opłata od wyrazu 50 procent tańsza i taksa zasadnicza 5 mk.

Odpowiednio podrożała także taryfa telefoniczna w rozmowach miejscowych i zamiejscowych.

Nie z winy Redakcji.

Wczorajszy artykuł „Nie tędy droga do wyborów!" ukazał się pomimo korekty, wobec nieuwagi zecera, bez korekty.

Z „Paryskiego".

Kino-teatr „Paryski" demonstruje nadzwyczaj interesujący obraz p. t. „Tarcan wśród małp". Obraz ten cieszył się we wszystkich miastach niebywałem powodzeniem.

Z „Odeonu".

„Odeon" demonstruje prawdziwe arcydzieło sztuki kinematograficznej z Mia May p. t. „Precz z więzami". Przepiękna gra artystów, cudowne widoki zachwycają nawet najwybredniejszego bywalca kinematograficznego.

Zabójstwo.

Posterunek policji w Miedźnie doniósł, że w dn. 30 b. m. około godz. 6 m. 30 r. został zabity wystrzałem rewolwerowym przez niewiadomych sprawców Pinkus Rozental lat 50, mieszkaniec wsi Miedźno.

Straszny wypadek.

R. Sroczyński lat 29, robotnik huty „Paulina" zam. we wsi Wyczerpy, gm. Rędziny, wracając do domu z pijatyki w stanie nietrzeźwym — po drodze znalazł jakiś przedmiot podobny do naboju karabinowego. Gdy S. przybył do mieszkania upuścił ów przedmiot na ziemię, który spowodował wybuch, wskutek którego Sroczyński został ciężko ranny w prawą pierś. Ranny znajduje się w szpitalu. Stan jego jest groźny.

Rozstrzelanie wspólnika Słomczyńskiego.

Jest nim dezerter St. Miarka. Dokonał on licznych napadów. Sąd. Wykonanie wyroku.

Wyrokiem sądu wojskowego Okr. Gen. w Kielcach, jako Sądu Doraźnego w Częstochowie, skazany został szeregowiec 50 pp. Stanisław Miarka za dokonanie szeregu napadów na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Miarka oskarżony był o napad na mieszkanie Kobyłkiewicza we wsi Kocin, napad na sołtysa Szczypiora, napad na dwór w Madalinie wraz ze Słomczyńskim, gdzie został zraniony i wiele innych napadów.

Wyrok powyższy został zatwierdzony w dniu 29 sierpnia przez dowódcę Okr. Gen. Kielce gen. Latinika. W dniu 30 sierpnia St. Miarka o godz. 6 i pół wieczorem wywieziony pod silną eskortą z więzienia załogowego na miejsce stracenia, obok cmentarza na Kulach, gdzie go o godz. 7 wiecz. rozstrzelano.

Kradzieże i aresztowania.

Na stacji Częstochowa został zatrzymany Bolesław Klorowski, zam. w Wieluniu za dokonanie kradzieży bielizny wartości mk. 3000 Władysławowi Gątarczykowi.

Na stacji Częstochowa został zatrzymany Józef Błachoń, rodem z G. Śląska za kradzież walizki z garderobą damską wart ści 6000 mk. Sali Pilger.

Na stacji Częstochowa niewiadomi sprawcy skradli Julji Jaglańskiej walizkę z produktami żywnościowymi wartości mk. 3000, Dochodzenie prowadzi się.

Na stacji Częstochowa, Michałowi Marcinkowskiemu, niewiadomy sprawca skradł portfel oraz 700 mk. i dowody osobiste.

Najświeższe wiadomości

Polska ma prawo wziąć udział w obradach.

GENEWA, 30.8. (tel. wł.) Ag. Havasa donosi: Profesor Askenazy imieniem rządu polskiego wręczył przewodniczącemu Rady Ligi narodów wicehrabiemu Ishi notę, zastrzegającą na podstawie paragrafu 5, artykułu 4 punktu Ligi narodów prawo Polski do udziału w obradach Rady Ligi narodów nad sprawą Górnego Śląska. Oświadczył jednakże, że Polska z prawa tego w tej chwili nie skorzysta, dając tem samem dowód ufności w bezstronność członków. Rady. Niezależnie od tego służą delegaci polscy Radzie Ligi narodów każdego czasu informacjami co do istotnego stanu rzeczy na terytorjum plebiscytowem.

Rada Ligi za linją Sforzy?

GENEWA. Zastępca „Journal de Geneve" miał wywiad z dwoma delegatami państw neutralnych do Rady Ligi narodów, mianowicie Brazylji i Hiszpanji. Obaj są zdania, że Górny Śląsk jest bez wątpienia ziemią polską, wbrew opinji Lloyda George i są zdania, że zarządzenie plebiscytu było zupełnie zbyteczne. W każdym razie rezultaty plebiscytu nie ny być rozpatrywane nie in globo, lecz gminami. Sprawa podziału G. Śląska nie powinna być na radzie dyskutowana. Dyskusja powinna dotyczyć wyłącznie różnicy zdań, których wyrównanie w łonie Rady najwyższej okazało się niemożliwe. Wedle zdania obu mężów stanu należy szukać rozstrzygnięcia pośredniego, co przedewszystkiem ma na celu urątowanie pokoju, oraz słusznych praw obu stron. Jakie rozstrzygnięcie mogłoby wedle opinji obu polityków nastąpić wedle projektu Sforzy, który to projekt prawdopodobnie wysunie się na czoło obrad.

Wyrok na mordercę majora Montalegre.

BYTOM, 30. 8. We wtorek, dnia 30 bm. o godz. 11 przedpołudniem odbył się w nadzwyczajnym sądzie koalicyjnym w Tarnowskich Górach dalszy ciąg rozprawy przeciw mordercy majora Montalegre, Leonowi Joschkemu. Jak wiadomo, sąd na rozprawie dnia 26 bm. uchwalił przeprowadzić sekcję zwłok zabitego, celem stwierdzenia, czy kula, która spowodowała śmierć, była kulą karabinową czy rewolwerową. Sekcja wykazała, że kula, która zabiła majora Montalegre, była kulą rewolwerową i że pochodziła z rewolweru Joschkego, który zresztą przyznał się do czynu, a jedynie podał, że ni mierzył specjalnie w majora Montalegre. Sąd wydał wyrok zasądzający Joschkego na pięć lat domu karnego.

Dzikie strajki kolejowe.

WARSZAWA, 30. 8. W dyrekcji radomskiej wybuchł strajk kolejowy w kilku miej cowościach, jak w Siedliskach, w Radomiu, Dęblinie i Lublinie. Wojsko opanowało sytuację. Ruch pociągów osobowych odbywa się normalnie.

Udaremniony zamach na pociąg.

ŁÓDŹ, (Tel. wł.) Na stacji Łódź Fabryczna komendant dworca, por. Wajski, obchodząc zwrotnice przed przyjściem pociągu piotrkowskiego skonstatował, iż zwrotnice, ustawione uprzednio właściwie, przez nieznanego sprawcę zostały przestawione w zbrodniczy sposób, gdyż na jednej nich nadchodzący z Piotrkowa pociąg musiałby się zderzyć z pociągiem, stojącym na drugiej linji a drugiej przestawionej zwrotnicy musiał się wykoleić. Pociąg piotrkowski był przepełniony przez pasażerów, jadących nawet na buforach i dachach, tak, iż katastrofa przybrałaby straszne rozmiary, tembardziej, iż maszynista z łonego węzła jechał szybko. Od tej pory zwrotnice od Zagajnikowej są wieczorem oświecone i obstawione przez posterunki wojskowe.

Zdaleka i zbliska.

— Rozbicie pociągu z repatrjantami.

W piątek rano o 4 wiorsty od Baranowicz najechał na eszelon repatrjantów, idący w kierunku Słonima, manewrujący parowóz. Skutkiem zderzenia rozbite zostały 4 wagony, inne silnie uszkodzone. Ponieważ pociąg przepełniony był repatrjantami, którzy jechali do ojczyzny już po odbyciu kwarantanny, liczba ofiar jest znaczna.

Dotąd naliczono 16 osób zabitych i przeszło dwa razy tyle rannych.

Zakład o życie.

W niedzielę ubiegłą do bawiącej w Świdrze letniczki przyjechał narzeczony, podoficer W. P. w towar zystwie kolegi Młodzi ludzie we troje wybrali się na spacer w stronę plantu kolejowego. W tym czasie zbliżał się pociąg pospieszny. Dwaj podoficerowie, chcąc wykazać swą brawurę przed panną, założyli się, że na sekundę przed przejściem pociągu przebiegną przez tor kolejowy. Jeden z nich istotnie zdołał skoczyć szczęśliwie przed pociągiem. Drugi jednak spóźnił się o ułamek sekundy i znalazł się jakoby w objęciach lokomotywy, która uniosła go przez chwilę i literalnie poszarpała na kawałki. Stało się to w oczach przerażonej narzeczonej i setek osób, spacerujących w pobliżu. Za pędzącym dalej pociągiem biegł cały tłum osób ku miejscu, gdzie pozostała krwawa plama i szczątki zwłok. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w Świdrze i pobliskich miejscowościach.

— Mrówki — przyczyną alarmu straży ogniowej.

Przechodnie, zdążający z Warszawy na Pragę i odwrotnie, ujrzeli kłęby dymu, wydobywające się z prawej wieży (od strony mostu Kierbedzia) kościoła św. Florjana na Pradze. Na telefoniczne wezwanie przez policjanta nadjechał praski oddział straży ogniowej. Po wejściu na wieżę strażacy otoczyli roje drobnych mrowek, które z dołu robiły wrażenie kłębów dymu. Po powrocie do koszar jeszcze raz alarmowano straż ogniową, lecz po stwierdzeniu z czatowni, że przyczyną alarmu są mrówki, straż nie wyjechała.

Komisja organizacyjna **Spółki z ogr. odp. „OBRONA"** zaprasza b. członków stow. chcących zostać udziałowcami organizującej się spółki na

Zebranie Ogólne

dnia 4 września 1921 r. w Sali Straży Ogniowej (Strażacka 13) o godz. 3 pp. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania i wybór prezydjum.
2. Odczytanie i zatwierdzenie Statutu Spółki.
3. Upoważnienie Kom. Organizacyjnej do kupienia nieruchomości i towarów Stowarz. „Obrona" i podjęcia starań w celu zorganizowania i zarejestrowania hurtowni kupców „Obrona".
4. Wybory Rady nadzorczej i Zarządu.
5. Wolne wnioski.

Kom. Org. S-ki Kup. „Obrona".

Teatr „ODEON”

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Program od poniedziałku 29 sierpnia do piątku 2go Września 1921 roku.

Ulubienica Publiczności,

genialna odtwórczyni psychiki kobiety współczesnej

MIA MAY

w swej najnowszej kreacji

„PRECZ Z WIĘZAMI!”

Wielki, współczesny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Akcja toczy się na tle przepięknych krajobrazów górskich.

Teatr „PARYSKI“

Fenomen sztuki kinematograficznej w 2-ch serjach

Wspaniały obraz amerykańskiej wytwórni „Uniwersal“ Manufacturing Co“ New York.

Dla młodzieży dozwolone.

Program od środy 31 Sierpnia do poniedziałku 5 września r. b. włącznie.

I SERJA TARCAN WSRÓD MAŁP

egzotyczny dramat w 7-iu wielkich aktach, osnuty na tle słynnego dzieła **SIDNEY'A.** W roli tytułowej Tarcana piękny **EDDY LINCON**, ulubieniec amerykanek. Artysta ten łączy w sobie **piękność Apolina, siłę Herkulesa i zwinność małpy.** W obrazie tym oprócz pierwszorzędnych sił artystycznych Ameryki biorą udział plemiona murzyńskie południowej Afryki i podzwrotnikowe zwierzęta jako to: małpy, słoń, tanter, lwy, tygrysy, pantery, krokodyle, sępy, wąż-boa etc. W obrazie tym jest połączenie gry zwierząt i ludzi. ciekawwe walki Tarcana z lwem i murzynem ludożercą. Rzecz się dzieje częściowo w Anglji i dziewiczych dżunglach Afryki.

Anons: w następną zmianę programu debonstrowana będzie II serja p. t. **TARCAN ZWYCIĘZCA** i dokończenie.

„Dr. Stefan Purski“

Kilińskiego № 4

CHOROBY

skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne

(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Bronisław Muszyński

LEKARZ-DENTYSTA

wrócił

przyjmuje od g. 11 do 1 i od 4 do 6 ul. Panny Marji № 32. Telefon 143.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul, Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszeryjno ginekologicznej kliniki w Kazaniu

powrócił na stałe

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

KURSY HANDLOWE

WŁADYSŁAWA RYCHTERA

(dawniej Stanisława Sudolskiego)

Zapisy kandydatów (tek) przyjmuje p. Józef Neyman, Bank Związków Ziemian, II Aleja 22.

KURSY HANDLOWE

Dyrektora Szkoły Handlowej FIDLERA

z działem **Nauki Obywatelskiej.**

który może być osobno przesłuchany

1. Ustrój Państwa Naszego—Konstytucja. Wybory. Sejm. Senat i t.d. 2. Statystyka 3. Ustrój gospodarczy.

Zapisy przyjmuje i objaśnień udziela: firma BOROŃ i ZABŁOCKI, II Aleja 23 i Księgarnia GMACHOWSKI, II Aleja 39.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po pol i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 rano do 1 p.p i od 3 do 7 wiecz

Pracownia parasolek i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

T. Fulmanówna

LEKARZ-DENTYSTA

powróciła

II Aleja Nr. 29. Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.

Nie przepłacajcie

teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po znacznie zniżonych cenach każdy nabyć może w znanej konkurencyjne, firmie

J. RZĄSIŃSKIEGO

ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna

Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny, bostony, korty, cejgi, kapy, chustki i firanki, oraz różne inne towary.

Pod firmą

„SPÓJNIA”

ul. Wieluńska Nr. 8, I-sze piętro front została otwartą nowa sprzedaż różnych towarów podszewki. płótna, barchany, etaminy, batysty, kretony, kołdry, korty na ubrania męskie i t. p.

CENY KONKURENCYJNE

Popierajcie nowo powstałą firmę katolicką,

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Nowy Polski

magazyn bielizny

w wykwintnym gatunku i galanterji

pod firmą **„TEOFILA”** II Aleja Nr. 41.

3 piętro front.

Czy pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki „VENUS“, wytwory firmy Crown Ribon § Carbon Mfg. Co, Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te, wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych. Wyłączny sprzedawca:

Ludwik Aksman, Kraków,

Szewska 10. Tel. 32-88.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Izraela Hersza Mendlowicza.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Komp. Poborową w Wieluniu na imię Jana Merty.

Panienka do małego dziecka potrzebna. Bliższe szczegóły listownie w Wieluniu Ossowska.

Zgubiono kartę zwolnienia r. 1902 wydaną przez Kom poborową w Wieluniu na imię Jana Zychla.

Zgubiono paszport wydany przez gminę Skomlin na imię Szymona Smolnika.

Zgubiono paszport wydany przez gminę Skomlin na imię Ignacego Derkowskiego.

Zginął bilet wojskowy wydany przez Baon zapasowy 47 p. p. Strz. Kresowych w Stryju na imię Józefa Kuźnickiego.

Do sprzedania domy, majątki ziemskie, restauracje i sklepy. Wiadomość Kowac ki II Aleja Nr. 36.

Orkiestra smyczkowa dosko nale zgrana przyjmuj zamówienia: na teatralne przedstawienia, bale wesela, majówki i t. p. Bliższych informacj udziela Redakcja „Kurjera“.

Odbito w Drukarni „Udziałow